

***Pogrzeb chrześcijański: obrzędy, teologia, praktyka***  
**XLVII Sympozjum Wykładowców Liturgiki**  
**w Wydziałach Teologicznych i Wyższych Seminariach Duchownych**  
(Góra św. Anny, 6–8 września 2011 r.)

W tematykę tegorocznego sympozjum, na które zjechało się blisko 60 uczestników, wprowadził przewodniczący Sekcji Wykładowców Liturgiki w Polsce —

ks. dr hab. Czesław Krakowiak, prof. KUL. Przypomniął zebrany osobę zmarłego 24 X 2010 r. w Łodzi ks. Jerzego Józefa Kopcia, wieloletniego przewodniczącego Sekcji Wykładowców Liturgiki w Polsce. Przedstawił także jego dokonania, których sporo było także na polu pozanaukowym. Następnie wskazał na fakt wybrania tematu spotkania w związku z coraz bardziej popularną w Polsce praktyką kre-macji zwłok. O ważności problemu świadczy fakt, iż jest on obecny także w prasie świeckiej.

Jako drugi głos zabrał gospodarz miejsca — o. dr Tymoteusz Olsiński OFM, który nie tylko przywitał uczestników spotkania, ale też przedstawił i wytłumaczył logo sympozjum.

Pierwszej sesji przewodniczył ks. prof. dr hab. B. Nadolski z Poznania, a pierwszy referat, zatytułowany *Ars moriendi dawniej i dziś*, wygłosił ks. dr hab. Zbigniew Wit, prof. KUL. Wyszedł od przypomnienia, że samo określenie *ars moriendi* odnosi się do średniowiecznych traktatów przygotowujących ludzi na śmierć. Przeszedł jednak szybko do czasów potrydenckich i do tego, co księgi liturgiczne, wydawane na ziemiach polskich, mówiły o liturgicznej trosce o człowieka umierającego. W końcowej części wystąpienia pojawiła się bolesna konkluzja, że mimo iż księgi podkreślają rolę rodziny w przygotowaniu chorych na śmierć, to jednak ich hospitalizacja w tym nie pomaga, bowiem chorych alienuje.

Drugi referat, zatytułowany *Muzyka w liturgii pogrzebowej*, wygłosił dr hab. Remigiusz Pośpiech, prof. UO oraz UW. Przypomniął on, iż muzyka od wieków stanowi istotny wymiar liturgii żałobnej. Głównym celem wystąpienia było przedstawienie aktualnie obowiązujących zasad i norm ukształtowania muzyki podczas liturgii pogrzebowej w okresie posoborowym. Na początku omówione zostały w ogólnym zarysie podstawowe dla Kościoła katolickiego formy muzyki żałobnej, które nadal mogą być wykorzystywane w praktyce liturgicznej. Od czasów średniowiecza wykształcone zostały gatunki i formy muzyczne związane ściśle z liturgią pogrzebu, do których należy przede wszystkim *Requiem* oraz *Officium Defunctorum*. Bogata i różnorodna jest także tradycja pieśni pogrzebowych, zarówno tych związanych z pobożnością ludową, wykonywanych najczęściej w domu zmarłego, jak i tych o przeznaczeniu liturgicznym, śpiewanych w kościele. Podczas sprawowania liturgii pogrzebowej obowiązują przepisy ogólne odnoszące się do celebracji eucharystycznych, także co do repertuaru i kryterium jego doboru. Dlatego prelegent przytoczył stosowne rozporządzenia zawarte w instrukcji *Musicam sacram* z 1967 r. i powtórzone w opublikowanej w 1979 r. *Instrukcji Episkopatu Polski o muzyce liturgicznej po Soborze Watykańskim II*. Poza tym odniósł się też do *Instrukcji liturgiczno-duszpasterskiej Episkopatu Polski o pogrzebie i modlitwach za zmarłych*, w których czytamy m.in., że „dobierając pieśni za zmarłych spoza rytuału pogrzebowego, należy pamiętać, że powinny one wyrażać w treści i melodii nadzieję i wiarę w zmartwychwstanie” (nr 4). Z rozporządzeń diecezjalnych przytoczył *Pouczenie o śpiewach i udziale orkiestry w obrzędach pogrzebowych*, opublikowane 17 XII

1992 r. przez Międzydiecezjalną Komisję ds. Liturgii, Duszpasterstwa Liturgicznego i Muzyki Kościelnej Diecezji Opolskiej i Gliwickiej. Rozporządzenie to w sposób najbardziej wyczerpujący podejmuje problematykę muzycznego wymiaru liturgii pogrzebu, która dotyczy głównie śpiewu, ale także udziału orkiestry. Zamieszczono w nim konkretne propozycje repertuarowe, zalecając poszerzenie zasobu pieśni śpiewanych podczas żałobnej liturgii.

Pierwszą sesję zamknęła s. dr hab. Adelajda Sielepin (UPJP II) referatem zatytułowanym *Eschatologia w obrzędach pogrzebu katolickiego*. Uwydatniła w nim paschalny i formacyjny wymiar, odnowionego zgodnie z zaleceniami Soboru, obrzędu pogrzebu chrześcijańskiego. Najpierw ukazała obrzędy w ich aspekcie paschalnym jako antytyp pogrzebowych „obrzędów przejścia” w kulturach przed- i pozachrześcijańskich, a następnie podkreśliła chrześcijańskie rozumienie paschalności, przez chrzest zakorzenione w Paschalnym Misterium Chrystusa. Euchologia obrzędów pogrzebowych została ukazana jako pareneza o powołaniu do życia wiecznego zarówno zmarłego, jak i jeszcze żyjących. Studium modlitw za zmarłych pozwoliło z kolei wyróżnić trzy aspekty losu człowieka po śmierci: dostąpienie pełni chrześcijańskiego powołania, ostateczne wydoskonalenie otrzymanych charyzmatów oraz wejście w jakościowo nową sferę życia. Istotnym było stwierdzenie, iż inne formuły mają także funkcję umacniającą w wierze. Realizuje się ona przez: pocieszenie z argumentacją teologiczną, uświadamianie powołania do wieczności oraz zachętę do modlitwy wstawienniczej za zmarłych. W podsumowaniu prelegentka zaznaczyła wartość eschatologii dla dojrzewania w realnym rozumieniu ludzkiej egzystencji, zwłaszcza w czasach niezrozumienia i ucieczki od całej prawdy o śmierci.

Dopełnieniem tych wystąpień była żywa dyskusja, w której poruszono problem odmawiania modlitw przy konających przez członków rodziny w sytuacji, kiedy nie jest obecny duszpasterz. Na pytanie o to, czy nie przegrywamy z medycyną, która do końca walczy o życie człowieka, a my chcemy pokazywać jego eschatyczną przyszłość, usłyszeliśmy, iż nadzieją, którą daje medycyna, wypełnia się w religii. Inną kwestią była forma homilii pogrzebowej w sytuacji, kiedy rodzina życzy sobie pozytywnego przepowiadania. Taka postawa rodziny została zinterpretowana jako nienazwana eschatologia.

Pierwszy dzień zamknęła Msza św. z nieszporem, celebrowana w bazylice św. Anny, której przewodniczył bp Adam Bałabuch — przewodniczący Komisji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, a homilię wygłosił biskup legnicki Stefan Cichy. Z kolei drugi dzień spotkania rozpoczęła Msza św. z jutrznią w kaplicy Domu Pielgrzyma, której przewodniczył bp Stefan Cichy, a homilię wygłosił o. Wacław Chomik OFM — prowincjał Prowincji św. Jadwigi Śląskiej Zakonu Braci Mniejszych.

Drugiego dnia spotkanie liturgistów poprowadził ks. dr hab. Jan Miazek, prof. PWTW, a pierwszy referat, zatytułowany *Kremacja ciała i pogrzeb katolicki*, wy-

głosił ks. dr hab. Rudolf Pierskała (UO). Prelegent pokazał, iż zwolennicy kremacji ciała zmarłego podają szereg argumentów przemawiających za jej rozpowszechnianiem. Najpierw wskazują na oszczędności ziemi przeznaczonej na budowanie nowych cmentarzy i oszczędności czasu poświęcanego trosce o groby bliskich. Potem na walory humanistyczno-estetyczne, do których zaliczają eliminację rozkładu ludzkiego ciała i konsekwencje tego procesu. Podkreślają rzekomo mniejsze zanieczyszczenie środowiska, mniejsze koszty kolumbariów, czyli miejsca składania urn na cmentarzach i ścian pamięci, w stosunku do cen grobów. Nie bez znaczenia są także względy ekonomiczne oraz eliminowanie ludzkiego strachu związanego z śmiercią rzekomą, a co za tym idzie, z przebudzeniem się po śmierci. Po tym wstępie ks. Pierskała przedstawił problem kremacji i pochówku, prezentując krótki zarys historii kremacji ciała zmarłego, następnie wskazał na zauważalny w ostatnim czasie wzrost przyzwolenia na kremację w Polsce, potem nakreślił przed- i posoborowe nauczanie Kościoła dotyczące kremacji. Dwa ostatnie punkty omawianego zagadnienia poświęcił sprawowaniu obrzędów pogrzebowych przed kremacją i obrzędowi złożenia urny z prochami zmarłego w grobie.

Z kolei ks. dr hab. Leszek Szewczyk (UŚ), bazując na przeprowadzonych własnych badaniach oraz na osobistym doświadczeniu pastoralnym, poruszył temat *Homilia pogrzebowa*. Zauważył, iż dotychczasowa praktyka mów pogrzebowych daleka jest od autentycznej homilii pogrzebowej, której celem jest budowanie wiary żyjących, że zmartwychwstanie Chrystusa jest fundamentem, na którym budować trzeba chrześcijańską wizję życia pośmiertnego. Dlatego dobra homilia pogrzebowa winna mieć nie tylko wymiar chrystocentryczny, eklezjalny i biblijny, ale też egzystencjalny. Odnosząc się do wyników ankiety, przeprowadzonej na terenie archidiecezji katowickiej, zauważył, iż najczęściej tematyka homilii obraca się wokół problemu nadziei i zmartwychwstania oraz samej śmierci i cierpienia. Prelegenta niepokoi fakt zbyt krótkiego przepowiadania, które w co dziesiątym przypadku zamyka się w trzech minutach. Innym problemem jest to, że nie wykorzystuje się należycie tej swoistej szansy ewangelizacji tych, którzy są katolikami niepraktykującymi, a biorą udział w liturgii pogrzebowej.

Ostatni referat w tej sesji, zatytułowany *Liturgia pogrzebu w liturgii bizantyńskiej*, wygłosił ks. dr Walerian Bugel z Ołomuńca. Pokazał on, że obrzędy liturgicznej tradycji bizantyjsko-słowiańskiej związane ze śmiercią obejmują trzy kategorie celebracji: deprekatywne nabożeństwo na odłączenie duszy od ciała, sam pogrzeb oraz nabożeństwa za zmarłych. Właściwy pogrzeb może przybrać jedną z czterech podstawowych wersji, przewidzianych dla zmarłych o różnorodnym statusie eklezjalnym i społecznym: dziecko, świecki, kapłan diecezjalny, zakonnik (zakonnica). Ilość ta jest pomnożona o dalsze warianty alternatywne pogrzebu wszystkich wymienionych tu grup zmarłych podczas oktawy Paschy. Z punktu widzenia formy obrzędów pogrzebowych zna bizantyjska rodzina liturgiczna celebrę stacjonarną. Chodzi o system trzech powiązanych ze sobą nabożeństw sprawowanych w domu

zmarłego, w świątyni i przy grobie, z których każde jest samodzielną częścią domyślnej całości, posiadającą zwyczajny początek i zakończenie identyczne z większością innych form liturgicznych. Ze względu na odrębne miejsce sprawowania tychże części niektóre partie tekstowe powtarzają się. Po przedstawieniu struktury obrzędów pogrzebowych w tradycji bizantyjskiej prelegent wskazał na elementy akcentujące, jak też na te, które niwelują różnice w statusie eklezjalnym zmarłych osób. Ze względu na obszerność oraz bogactwo treściowe i symboliczne tekstów obrzędów pogrzebowych w poszczególnych wariantach w referacie nie przeprowadzono analizy porównawczej i kontekstualnej samych tekstów liturgicznych.

Pewnym dopowiedzeniem do wygłoszonych referatów były słowa Jacka Borowika, który jest świeckim mistrzem ceremonii pogrzebowych. Przysłany przez niego tekst odczytał ks. prof. Krakowiak. Słuchacze dowiedzieli się, jak wyglądają przygotowania do ceremonii, ile czasu poświęca się na rozmowę z krewnym zmarłego, by ustalić czego sobie życzą gdy idzie o elementy samej ceremonii i co chcą usłyszeć w mowie pogrzebowej. Taka świecka ceremonia trwa nieco ponad godzinę. Niepokojące może być to, iż taką formę pogrzebu wybierają czasem ludzie wierzący, a motywują to tym, że chcą takiego pogrzebu, w którym osoba nieboszczyka będzie bardziej wyeksponowana.

Na początku dyskusji, zamykającej tę część spotkania, ks. bp Cichy przedstawił historię powstania instrukcji i listu Episkopatu Polski o kształcie liturgii pogrzebowej z urną. Postulat, by na pogrzebach duchownych nie przesadzać z koncentrowaniem się na osobie zmarłego i jego dokonaniach, spotkał się z przypomnieniem, że kaznodzieja nie jest tym, który „kanonizuje” zmarłego. Z kolei na pytanie od dominantę bizantyjskich modlitw liturgii pogrzebowej padła odpowiedź, że jest nią wszechwładza Boga ujawniająca się na różne sposoby, zaś pytający o obecność osoby zmarłego w liturgii bizantyjskiej dowiedział się, że szeroko rozumiany czynnik egzystencjalny ma swoje miejsce w tej liturgii. W dyskusji pojawił się też postulat, by w liturgii pogrzebowej celebrować dzieło zbawcze Boga, w które włączamy zmarłego, a nie odwrotnie, czyli liturgią dekorować to, co świeckie. Na koniec tej części spotkania ks. prof. Krakowiak poinformował o planowanym sympozjum poświęconym osobie ks. prof. Jerzego Józefa Kopcia. Ma się ono odbyć w Lublinie dnia 20 października br.

Popołudnie drugiego dnia wypełnił wyjazd uczestników sympozjum do Głogówka i Mochowa, gdzie zwiedzano miejscowe kościoły i poznawano bogatą historię tych miejscowości.

Ostatni dzień rozpoczęto Mszą św. z jutrznią w kaplicy Domu Pielgrzyma. Przewodniczył ks. bp Stefan Cichy, a homilię wygłosił ks. prof. dr hab. Kazimierz Matwiejuk z Siedlec. Po śniadaniu rozpoczęła się ostatnia sesja, a prowadził ją ks. bp Stefan Cichy.

Pierwszy referat, zatytułowany *Euchologia modlitw za zmarłych w Mszałe rzymskim Pawła VI*, wygłosił ks. prof. dr hab. Krzysztof Konecki (UMK). Przeprowadził

on studium eucharystii Mszy za zmarłych znajdujących się w Mszale rzymskim Pawła VI, opracowanym według zasad i założeń reformy liturgii Soboru Watykańskiego II. W zestawieniu tego „sektora” Mszału z Mszałem poprzednim Piusa V zauważył przede wszystkim zmianę ilościową, czyli zwiększenie liczby formularzy i modlitw, głównie kolekt za zmarłych, oraz dostosowanie ich do duszpasterskich potrzeb i warunków współczesnego Kościoła — osób duchownych i wiernych świeckich. Ponadto dostrzegalne są również zmiany jakościowe. Nowe modlitwy za zmarłych zostały ubogacone i poszerzone o współczesną myśl teologiczną dotyczącą rzeczywistości eschatycznej człowieka, dzięki czemu samo spojrzenie na tajemnicę śmierci jest o wiele pełniejsze w porównaniu z Mszałem Piusa V. Przede wszystkim formuły modlitewne akcentują bardziej niż dotychczas związek rzeczywistości eschatycznej z Paschalnym Misterium Chrystusa. Nawiązują do różnych okoliczności i sytuacji ziemskiej egzystencji oraz śmierci zarówno osób duchownych, jak i wiernych świeckich.

Na program tej sesji składały się jeszcze komunikaty. Najpierw ks. mgr Teodor Puszcz, pracujący w Niemczech, przedstawił *Pogrzeb w świetle nowego rytuału dla diecezji niemieckich*. W tym celu przybliżył słuchaczom rzeczywistość dość odległą od naszej, którą tworzą przeróżne praktyki grzebania zmarłych, spotykane w Niemczech. W to skomplikowane tło społeczne wpisuje się nowa edycja obrzędów pogrzebowych, wydana w 2009 r. Prelegent przedstawił jej układ, a następnie zasygnalizował przykłady jej krytyki przez duszpasterzy, którzy uważają, iż zawiera teksty w archaicznym języku.

Z kolei ks. dr hab. Piotr Maniurka, prof. UO, zaprezentował komunikat ilustrowany slajdami, który dotyczył *Cmentarza i sztuki sepulkralnej*. Przedstawił historię rozwoju form grzebania chrześcijan, zaczynając od malowideł katakumbowych zawierających symbolikę będącą dla ówczesnych wyznawców Chrystusa wyrazem ich wiary w nieśmiertelność człowieka. Osobno omówił dekoracje, które przez kolejne wieki zdobiły sarkofagi, a także problem obecności aniołów w sztuce sepulkralnej. Na koniec przedstawił liczne przykłady współczesnych nagrobków pozbawionych symboliki chrześcijańskiej.

Na koniec przewidziany był komunikat ks. prof. dra hab. Janusza Gręźlikowskiego (UMK): *Grzebanie zmarłych według obowiązującego prawa polskiego*. Pod nieobecność autora streszczenie tekstu przedstawił ks. prof. Krakowiak.

Po wystąpieniach prelegentów wywiązała się żywa dyskusja, w której poruszono m.in. problem powrotu do modlitw za dusze zmarłych, czyli do dawnej tradycji, która zapominała o wymiarze cielesnym człowieka. W kontekście sztuki sepulkralnej pojawiły się głosy, by przebadać wpływ symboliki żydowskiej na rozwój chrześcijańskiej sztuki nagrobnej oraz by nie banalizować inskrypcji nagrobnych. Pojawiło się też pytanie o ewentualny kształt pogrzebu ekumenicznego. W tym kontekście ciekawy był głos duszpasterza, który 7 lat pracował w Holandii, o praktykach pogrzebowych w tamtejszym Kościele.

Posumowania sympozjum dokonał przewodniczący Sekcji Wykładowców Liturgiki w Polsce ks. prof. Krakowiak, który podziękował gospodarzom za gościnę i przygotowanie całego spotkania. Zapowiedział też temat przyszłorocznego spotkania: *Reforma i odnowa liturgiczna po Soborze Watykańskim II*, które odbędzie się w Krakowie w dniach 11–13.09.2012 r.

ks. Erwin Mateja